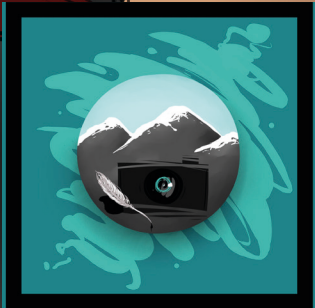


# NA SZCZYCIE

nr 2 - grudzień 2021 - Kółko dziennikarsko-reklamowe  
Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach



## Wyniki konkursu na plakat promujący Kartuzy

Jury w składzie: Teresa Riegel, Dr Marcin Plichta oraz Piotr Chistowski wyłonili zwycięzców w I Konkursie na plakat promujący Kartuzy.

**I miejsce** - Anna Toporek, III TRp

**I miejsce** - Wiktoria Holk-Łebska, III TRp

**III miejsce** - Oliwia Czaja, III TRp

**Wyróżnienie** - Aleksandra Lis, III TRH

**Wyróżnienie** - Martyna Grenda, II TRp

Plakaty, które znalazły się na podium można zobaczyć na trzech ostatnich stronach numeru. Konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Kartuz, Mieczysława Grzegorza Gołuńskiego. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Organizatorzy: Dorota Kamińska, Anna Ustowska, Piotr Chistowski.

## Szkolny konkurs „Wiedza o AIDS”

1 grudnia odbył się szkolny konkurs pt. „Co musisz wiedzieć o HIV i AIDS”. Tematyka konkursu dotyczyła podstawowej wiedzy na temat wirusa HIV i choroby AIDS.

Nad przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: Jolanta Stankowska, Justyna Kluge, Janina Lisowska, Ewa Gusman oraz Irena Byczkowska. W konkursie wzięły udział 2-osobowe zespoły z klas pierwszych i drugich naszej szkoły.

Każdy zespół losował po dwa pytania, które punktowane były w skali 0-2 pkt.

Drugi etap konkursu polegał na rozwiązaniu drużynowo interaktywnego testu na platformie Kahoot!.

**I miejsce** - klasa I LO "D" i kl. II TE,

**III miejsce** - klasa II LO "D"

Klasa II LO "C" otrzymała **wyróżnienie**.

Drużyny zwycięskie otrzymały dyplomy i nagrody, natomiast pozostałym uczestnikom konkursu gratulujemy wiedzy na temat wirusa HIV oraz choroby AIDS.

## Dołącz do nas!

Serdecznie zapraszamy do współtworzenia naszej gazetki

### „Na szczycie”.

Nauczycieli zachęcamy do podsyłania cennych informacji, które powinny znaleźć się w gazetce, jak i uczniów, którzy chcą spróbować się dziennikarsko albo pochwalić się umiejętnościami literackimi, czy też plastyczno-graficznymi.

**Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu!**

# CO W NUMERZE?

**STR. 4** - Co nowego w grach? Poznaj nadchodzące premiery.

**STR. 6** - Rozmowa z Panią Elżbietą Kowalewską, o świętach Bożego Narodzenia w Argentynie.

**STR. 9** - „Polecajki” książkowe, filmowe, serialowe i rpg-owe...

**STR. 10** - Nasze pomysły na świąteczne prezenty

**STR. 11** - Uczniowska książka kucharska

**STR. 12** - Nagrodzony tekst „Berek” autorstwa Zuzanny Szymańskiej



**Skład redakcyjny gazetki „NA SZCZYCIE”:**

Wiktoria Biernat, Zuzanna Breza, Wiktoria Holk-Łebska, Oliwia Kostewicz, Anna Toporek, Norbert Bonicki.

**Plakat na okładce:**

Angelika Lidzbarska.

**Plakat na ostatniej stronie:**

Anna Toporek.

**Logo:**

Kamila Strongowska.

Druk:





# „Wzgórze” pełne szkolnych talentów!

Zuzanna Breza

O tym, że uczniowie naszej szkoły są wszechstronnie uzdolnieni, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Pod koniec listopada mogli zaprezentować swoje umiejętności szerokiej publiczności. Za nami kolejna edycja konkursu „Talenty ze Wzgórza”.

25 i 30 listopada odbył się szkolny konkurs talentów pt. „Talenty ze Wzgórza” pod patronatem Stowarzyszenia dla Rozwoju Edukacji przy ZSZiO w Kartuzach. Został on zorganizowany przez panie Iwonę Cyrocką i Joannę Stencel oraz zespół projektowy ukŁADamy w głowach - motywujemy do działania. Nasze koleżanki i koleżdy mogli opowiedzieć o swoich pasjach, zaprezentować je oraz pokazać swoje dzieła. Pokazały się takie talenty jak: śpiew, gra na instrumentach, malowanie, rysowanie, fotografowanie, wyklejanie kryształkami, cukiernictwo, różnego rodzaju dyscypliny sportowe (zaczynając od karate kończąc na jeździe kon-

no), e-sport, gra w szachy, pisarstwo, projektowanie odzieży, taniec. Były to bardzo ciekawe dni, podczas których sporo dowiedzieliśmy się o swoich rówieśni-

kach. Każdy z uczestników będzie mógł wziąć udział w warsztatach oraz wycieczce do Centrum Rozwoju Talentów w Gdańsku.



## Słuchaj naszych podcastów! Najnowszy - „Praktyki”

Na kanale „Na szczycie”, na platformie Youtube, premiera piątego odcinka naszego podcastu.

Tym razem tematem rozmowy będą szkolne praktyki.

Na odcinek jak zwykle zapraszają: **Zuzia, Kamila, Szymon i Gracjan!**





## Tatiana Słowi opowiedziała o pracy w radiu...

2 grudnia uczniowie klas III TRp oraz I TR pod opieką Pana Piotra Chistowskiego spotkali się z Panią Tatianą Słowi, dziennikarka i Kierownik Redakcji Kaszubskiej, Mniejszości Narodowych i Etnicznych Radia Gdańsk. Uczniowie poznali kulisy pracy w radiu, a także mieli okazję zadać pytania dotyczące funkcjonowania rozgłośni oraz samego warsztatu pracy dziennikarza. Pani Tatianie serdecznie dziękujemy za poświęcony czas i bardzo ciekawe spotkanie.



## Kiermasz „Gwiazdka z Sercem”

Od 6 do 10 grudnia na terenie szkoły odbywał się Kiermasz Świąteczny „Gwiazdka z Sercem”. Wszystkie produkty, które można było kupić, wykonane zostały przez uczniów w ramach konkursu na Produkty Świąteczne.



## Premiery gier na które czekamy...

Norbert Bonicki

**16 GRUDNIA:** Co prawda, ta gra już miała swoje premiery, lecz na konsole. Niedługo, czyli 16 grudnia tego roku wychodzi na PC'ta. Mowa tu o „**Final Fantasy VII Remake: Intergrade**”. Jest to nowa wersja jednego z najpopularniejszych jRPG-ów w historii. Twórcy starali się odzwierciedlić fabułę gry, jaka miała starsza wersja tej części, lecz dodali też coś od siebie. W remake'u ma być dużo wygodniejszy i dynamiczniejszy charakter walki. Wiadomo również, że grafika będzie odświeżona i działać będzie na nowym silniku – „Unreal Engine 4”.

**14 STYCZNIA:** Już w następnym miesiącu, będziemy mogli spotkać znowu Kratos, lecz w wersji na Windowsa! „**God of War**” po trzech latach doczekał się swojej wersji na PC'ty. Gra ma być niezmienną fabularnie i mechanicznie. W

wersji na komputer będzie Polska wersja językowa i klimat prawdziwej Skandynawskiej zimy.

**28 STYCZNIA: „Pokemon Legends: Arceus”** na Nintendo Switch 28 stycznia. Gra w stylu RPG z otwartym światem. Twórcy chcą wprowadzić klimat „The Legend of Zelda”, a dokładnie wersji „Breath of The Wild” do tej właśnie gry. Przygoda zacznie się w regionie Sinnoh, gdzie będziemy badać tegoż miejsca tajemnice.

*PC – Personal Computer, czyli po polsku osobisty komputer do ogólnego przeznaczenia.*

*jRPG – Japońska gra fabularna, gatunek gier komputerowych nazywanych tak z powodu swojego japońskiego pochodzenia.*

*Remake – Coś stworzone na nowo, z różnym stopniem zmian.*

*Kratos – Główny bohater serii „God of War”.*

*Windows – Jeden z najpopularniejszych systemów operacyjnych.*

*Nintendo Switch – Konsola gier wideo firmy Nintendo.*

*RPG – Gra fabularna, odgrywanie postaci.*





# Ewelina Pupacz w projekcie „Mentoring Olimpijski”

**Mentoring Olimpijski to program wspierania młodzieży szczególnie uzdolnionej w zakresie przedsiębiorczości. Jako jedyna z naszej szkoły, do projektu „Mentoring olimpijski” dostała się Ewelina Pupacz z klasy IV TE**

Warsztaty merytoryczno-mentorin-gowe odbywały się na terenie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W sumie wybrano 60 uczestników z całej Polski spośród osób, które się

zgłosiły do olimpiady przedsiębiorczości SGH. Podczas jednego weekendu przeprowadzonych zostało 5 warsztatów mentoringowych oraz warsztat merytoryczny prowadzony przez eksperta ze Szkoły Głównej Handlowej.

Celem warsztatów mentoringowych jest przedstawienie sposobów praktycznego wykorzystania wiedzy zdobytej podczas przygotowań do olimpiad, a także pokazania możliwych ścieżek rozwoju kariery zawodowej.



# Projekt Erasmus+ „Francusko-europejskie interakcje: wymiana praktyk zawodowych”

**W tym roku po raz kolejny gościliśmy w Kartuzach grupę Francuzów w ramach programu Erasmus+, który działa już od 2008 r.**

Tym razem pięciu uczniów ze szkoły Lycee Professionnel Jean Capelle odbywało praktykę zawodową w kartuskich sklepach. Ze strony francuskiej koordynatorem projektu jest pan Antoine Salagnat, ze strony polskiej pani Klaudia Kamińska-Zwara. Organizacją miejsc praktyk zajęli się kierownik szkolenia praktycznego pan Mirosław Szutenberg oraz zastępca pani Jolanta Stankowska.

Uczniowie klasy III technikum handlowego ze Wzgórza są opiekunami, a zarazem tłumaczami francuskich kolegów przez cały okres praktyk zawodowych. Uprzejmość kartuskich przedsiębiorstw handlowych „Pszczółka”, „ABA”, „Domex”, „Ma-

sters” oraz „Dallas” pozwoliła na zorganizowanie takiego stażu w Polsce.

Uczniowie z technikum handlowego chętnie dzielili się zdobytą podczas lekcji w szkole wiedzą np. na temat kraju i języka polskiego. Mimo trudności francuscy uczniowie radzili sobie bardzo dobrze. Oprócz

pracy znalazł się też czas na rozrywkę. W weekendy organizowane były wyjazdy m.in. do Gdańska, na molo w Sopocie, do Muzeum Historii Polski czy do Teatru Muzycznego w Gdyni. Wyjazdy te umożliwiły integrację i zapoznanie się z polskim krajobrazem oraz ludźmi mieszkającymi na Kaszubach.





# Boże Narodzenie w Argentynie...

Oliwia Kostewicz, Anna Toporek

## Dlaczego akurat Argentyna?

Wyleciałam do Argentyny, ponieważ odbywałam tam wolontariat. Byłam tam przez niecałe 8 miesięcy – od września 2010 roku do kwietnia 2011 roku. Ależ ten czas leci, było to 10 lat temu!

## Jak opisałyby Pani święta w tym kraju?

Musimy zacząć od tego, że Argentyna to kraj wielu narodowości, więc każdy człowiek który tam kiedyś przybył „wziął” coś ze sobą ze swojej ojczyzny. Święta tam wyglądają jak mieszanka wielu kultur. Z tego względu, że pracowałam tam z tamtejszą Polonią swoje święta odbyłam w większości w nasz tradycyjny polski sposób. Więc nie przeżyłam tych świąt w klasyczny argentyński sposób, ponieważ rdzenni Argentyńczycy to Indianie Guarani, którzy nie wiem niestety jak obchodzą

święta. Też niestety nie pozostało ich już wielu.

## Jak wyglądały święta z Polonią?

**„Niezapomnianym przeżyciem była dla mnie samotna wyprawa na karnawał w Rio - to było moje marzenie...”**

O 20.00 poszliśmy do kościoła, na taką jakby pasterkę tylko u nich nazywa się to „misa del gallo”, czyli po polsku „msza kogucia”. Najbardziej charakterystyczną rzeczą, którą zapamiętałam z tej mszy to to, że po wejściu do kościoła każdy całował figurkę Pana Jezusa, którą trzymał ksiądz stojący na środku świątyni. Było to jakby przywitanie z narodzonym Chrystusem.

## Czy msza była w języku angielskim czy może hiszpańskim?

Msza była w języku polskim, ponieważ prowadził ją ksiądz misyjny z Polski. Więc cała msza oraz kolędy, które wspólnie śpiewaliśmy były w tym języku. Czy kościół ma tak duże znaczenie w Argentynie jak w Polsce? Ma duże znaczenie ale tylko dla tego starszego pokolenia. Jak byłam na mszy zauważyłam właśnie kilka starszych osób oraz dwie/trzy młodsze. Widać różnicę w tej kwestii pomiędzy Polską a Argentyną.

## Co działo się po mszy?

Po mszy zaczyna się tak zwane „biesiadowanie”. Najczęściej to święto Argentyńczycy spędzają w gronie rodzinnym lub z bliskimi przyjaciółmi czy sąsiadami. Wygląda to podobnie jak u nas tylko oczywiście tam nie ma postu, ponieważ kraje hiszpańskie słyną z pysznych dań z wołowiny m.in. z asado (grillowanej wołowiny). U mnie jednak głównym daniem na stole był...indyk. Więc można powiedzieć, że trochę po amerykańsku. Stół był bardzo obficie zastawiony różnymi daniami.

## A czy coś charakterystycznego działo się po „biesiadowaniu”?

O północy pije się tam...cydr lub szampan. Wznoszą toast oraz niektórzy puszczają fajerwerki. Więc można powiedzieć, że trochę jak w Sylwestra.





## A jak z pogodą?

Wszystko to dzieje się w upale 35oC, więc w ogromnym ukropie ale jest to normalne w egzotycznych krajach jak ten.

## Więc co z choinkami?

W większości domów stawia się sztuczne choinki ale są tacy, którzy wolą prawdziwe. Co ciekawe choinki przystrajane są tam już 8 grudnia na święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W domu, którym mieszkałam postawiono prawdziwą choinkę ale wiadome było, że za długo nie postoi jednak Polacy, u których mieszkałam chcieli zachować tradycję.

## Czy spotkała się Pani z jeszcze jakimiś zwyczajami, które są również w Polsce?

Spotkałam się z opłatkiem w Buenos Aires na spotkaniu koładowym 6 stycznia na święcie Trzech Króli. Co ciekawe te opłatki były wysłane z Polski.



## Była Pani w Buenos Aires. Czy udało się Pani zobaczyć inne miejsca?

Mieszkałam w miejscowości Obera w pięknym Domu Polskim w stylu góralskim około 60 kilometrów od granicy z Brazylią i udało mi się zobaczyć wiele pięknych egzotycznych miejsc, z których najbardziej spektakularną były wodospady Iguazú w prowincji Misiones. Niezapomnianym przeżyciem była dla mnie samotna wyprawa na karnawał w Rio – to było moje marzenie zobaczyć Rio de

Janeiro, które udało mi się spełnić.

## O właśnie! Jakie są tradycyjne słodkości na Argentynie?

Ich tradycyjnymi słodkościami są babka z bakaliami czy turrones, czyli taka zbita masa z karmelem i migdałami. Ale jeśli kraj hiszpański to nie można zapomnieć o dulce de leche. Jest to krem karmelowy. Tam po prostu wszystko jest z tą masą kajmakową. Najpierw był to dla mnie rarytas ale później już po prostu mi się to przejadło. O takim czymś jak pierniki tam nie słyszałam

## A jeśli chodzi o prezenty to może jest tam jakieś losowanie czy inny zwyczaj?

Tak jak w Hiszpanii w Argentynie prezenty przynoszą Trzej Królowie 6 stycznia. Może w Boże Narodzenie dają sobie jakieś drobne podarunki, ale główne prezenty dzieci dostają właśnie na Trzech Króli.

## Zna może Pani jakieś kolędy po hiszpańsku, może nauczyła się Pani jakiś?





Kolędy akurat śpiewałam po Polsku, ponieważ byłam z tą Polonią. Jednak udało mi się usłyszeć takie właśnie kolędy podczas świąt w Hiszpanii.

### **Jest tam Święty Mikołaj czy jakaś inna postać?**



Tak jest i nazywa się Papa Noel, jednak nie ma tam takiego zwyczaju, że ktoś z rodziny przebiera się za niego i przynosi prezenty. Świętego Mikołaja możesz tam spotkać tylko w supermarkecie.

### **Jak to się w ogóle stało wyjechała Pani z wolontariatem? Jak się Pani w nim znalazła?**

Jest to dosyć proste – wysłałam zgłoszenie i jakimś cudem się dostałam. Był to wolontariat stowarzyszenia Wspólnota Polska, która właśnie zrzesza te wszystkie Polonie na całym świecie. Jeśli się nie mylę to podlega to pod Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

### **Czym zajmowała się Pani podczas tego wolontariatu?**

Głównym moim zajęciem była nauka języka polskiego oraz byłam po prostu do ich dyspozycji. Prowadziłam m.in. lekcje gotowania czy kultury, puszczałam im filmy oraz robiłam ozdoby świąteczne.

uszyli sobie nowe stroje i teraz tańczą również w strojach kaszubskich. Także jakiś ślad tam po mnie pozostał. Pamiętają również o swojej historii, czyli świętują Dzień Niepodległości 11 Listopada oraz Święto Narodowe 3 Maja.

### **A młodzież?**

Młodzież właśnie już nie za bardzo się interesuje swoim pochodzeniem, nie zna języka polskiego. I to jest jednym z celów wolontariuszy – przypomnieć młodym członkom Polonii o ich korzeniach.

### **Woli Pani ciepłe święta na Argentynie czy zimne w Polsce?**

Jednak jestem bardziej przyzwyczajona do naszych tradycyjnych świąt więc wybrałabym drugą opcję.

### **Jak powiedzieć po hiszpańsku Wesołych Świąt?**

Feliz Navidad.

### **Tego właśnie życzymy uczniom oraz Pani z okazji nadchodzących świąt i dziękujemy za rozmowę.**





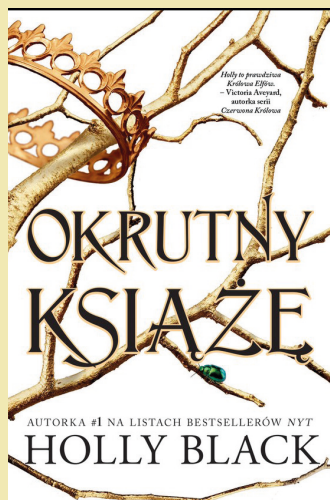
# POLECANKI



Wiktoria Holk-Lebińska

## „Okrutny książę” H. Black

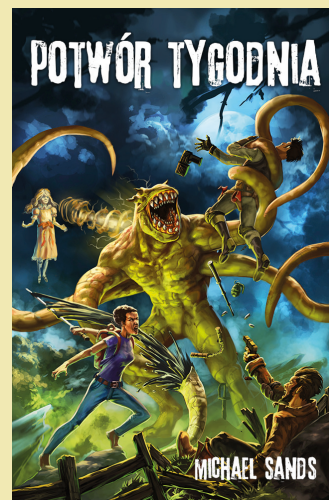
Seria „Okrutnego księcia” zachęca do czytania już samym stylem wydania książki. Oprócz samej okładki, w środku możemy znaleźć klimatyczną mapę, która wizualizuje nam miejsca zdarzeń oraz nawiązujący do utworu rysunek pojawiający się przy rozpoczęciu każdego rozdziału. Sama książka opowiada o Jude Duarte i jej poczynaniach w elfickim świecie. Jude pokazuje w jaki sposób pokonywać przeciwności i zdobywać szczyty możliwości. Bohaterzy mimo otoczonej ich fik-



cji mówią nam wiele o rzeczywistości i problemach otaczającego nas świata. Jedną z wielu mądrości zawartych w książce jest to, że nie należy ufać ludziom, o których niewiele wiemy. Mimo tego, że wydają się to być oczywiste dla Jude i Cardana nie było to tak proste.

## „Potwór Tygodnia” Michael Sands

Potwór Tygodnia to podręcznik do gry RPG, czy też gry fabularnej. To zabawa rozgrywająca się w wyobraźni, którą można porównać do dziecięcej zabawy w wojnę czy policjantów i złodziei. Gracze wcielają się w wymyślone postacie i wspólnie przeżywają przygody w wymyślonym świecie. Potwór tygodnia to samodzielna gra fabularna w konwencji horroru akcji dla 3-5 graczy. Możecie w niej polować na potwory liceum niczym w Buffy, Postrach Wampirów, jeździć po kraju i likwidować nienatural-



ne istoty jak bracia Winchester w Supernatural, prowadzić rządowe śledztwa niczym Mulder i Scully, czy w dziwnym zamku zostać nieustraszonymi pogromcami wampirów! Starter do gry dostępny jest na stronie internetowej wydawnictwa Gramel.

## „Dark” (2017)

„Dark” to niezwykła saga rozgrywająca się we współczesnych Niemczech. Zaginięcie dwojga małych dzieci wydobywa na światło dzienne skrywane sekrety czterech rodzin i zaburzone relacje pomiędzy ich członkami. Wypadki przedstawione w dziesięciu godzinnych odcinkach przybierają nadprzyrodzony obrót niepozostający bez związku z wydarzeniami, które miały miejsce w miasteczku w 1986 r. Serial rozpoczyna się w czerwcu 2019, gdy 43-letni

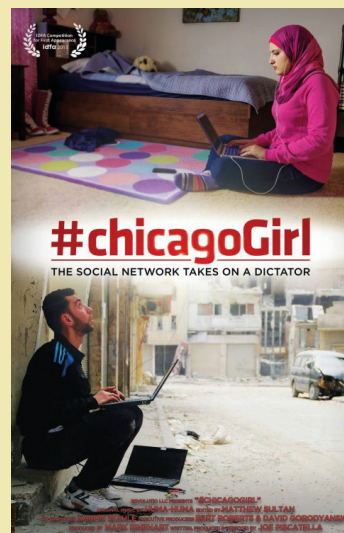
Michael Kahnwald popełnia samobójstwo, a jego matka Ines ukrywa list pożegnalny od niego. Serial dostępny jest na platformie Netflix.



## „#ChicagoGirl” (2013)

Ala'a Basatneh ma 19 lat i urodziła się w Damaszku, lecz mieszka na przedmieściach Chicago. Ze swojego pokoju, od 2011 roku, przy pomocy Facebooka, Twittera i Skype'a pomaga koordynować rewolucję w Syrii. Udostępnia światu nagrania i zdjęcia przesyłane przez znajomych walczących z reżimem. Pomaga także, wysyłając niezbędny sprzęt do nagrywania. Przedstawione wydarzenia komentują eksperci w dziedzinie Syrii, wojny, dziennikarstwa i mediów społecznościowych. Joe

Piscatella próbuje znaleźć odpowiedź na pytania o wpływ internetu na przebieg rewolucji. Film dostępny jest na platformie CDA.





## Pomysły na prezent świąteczny!



1 pomysłem są skarpetki z motywem świątecznym.  
Na pewno każdemu ocieplą zimowe wieczory.  
Koszt około 10zł.

Można też kupić komuś perfum i wygrawerować  
swoją własny niepowtarzalny napis.  
Koszt grawerowania około 20 zł.



Znajdzie się także coś dla fanów gier i czekolady!  
Takiego czekoladowego pada można  
kupić już od 45 zł.

Ciekawym i na pewno oryginalnym prezentem  
dla przyjaciół jak i rodziny jest spersonalizowana ramka spotify  
z waszym wspólnym zdjęciem oraz ulubioną piosenką.  
Koszt około 50 zł.



Kolejnym pomysłem jest bluza z świątecznym wzorem.  
Na pewno każdemu się przyda w te zimne dni.  
Koszt około od 30-80 zł.

Oryginalnym pomysłem jest także spersonalizowanie  
świeczki na której można dać jakiś ciekawy napis.  
Na pewno umili nie jednemu te ciemne i zimne wieczory.  
Koszt około 70 zł



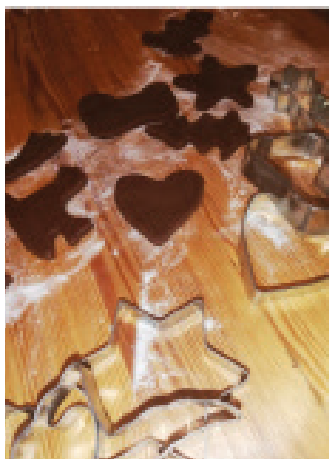




# KSIĘGA UCZNIOWSKICH PRZEPISÓW

Wiktoria Holk-Łebska

## PIERNICZKI



### Składniki:

- 3.5 szklanki maki
- 1.5 szklanki cukru pudru
- 2 jajka
- aromat cytrynowy
- Kostka masła
- 2 łyżki kakao
- 2 przyprawy do piernika
- ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- ½ łyżeczki sody oczyszczonej

### Sposób przygotowania:

1. W rondelku roztopiamy masło, dodajemy kakao i przyprawę do

piernika oraz aromat cytrynowy.

2. Do miski wsypujemy mąkę, cukier puder, proszek do pieczenia i sodę. Wbijamy jajka i rozrabiamy przez chwilę tak aby jajka połączyły się z częścią suchych składników.

3. Następnie do miski stopniowo wlewamy schłodzone masło z przyprawami i wyrabiamy ciasto ręcznie lub w robocie kuchennym.

4. Powstałe ciasto odstawiamy na chwilę do lodówki (minimum 30 minut).

5. Błat podsypujemy mąką. Ciasto dzielimy na pół i wałkujemy, wykrawamy kształty i układamy na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia.

6. Pierniczki pieczemy przez około 13 minut w piekarniku w 200o. Należy pamiętać aby z każdą kolejną turą zmniejszać czas pieczenia.

## ZAPIEKANKA RYŻOWA Z KURCZAKIEM



### Składniki:

- paczka ryżu
- pomidorki koktajlowe
- papryka
- bazylia (najlepiej świeża)
- filet z piersi kurczaka
- marynata do kurczaka
- sól
- cukier
- mozzarella
- ulubione przyprawy

### Sposób przygotowania:

1. Pierś z kurczaka kroimy w kostkę wrzucamy

do miski. Następnie dolewamy troszkę oleju i wsypujemy marynatę. Odkładamy do lodówki na 1h.

2. Ryż gotujemy bez woreczków w osolonej wodzie przez około 15-20 minut.

3. W międzyczasie smażymy kurczaka na patelni. Paprykę kroimy w kostkę, pomidorki koktajlowe kroimy na pół a mozzarellę odcedzamy i kroimy w grubsze paski.

4. Ryż odcedzamy zostawiając szklankę wody od gotowania. Do miski wsypujemy ryż, paprykę, pomidorki i kurczaka wszystko dokładnie mieszamy dolewamy wodę od gotowania i dalej mieszamy.

5. Całość przekładamy do żaroodpornego naczynia. Na wierzch nakładamy mozzarellę i obsypujemy pokrojoną bazylią.

6. Pieczemy w 180o przez 30-40 minut.

**Jeżeli nie jesz mięsa możesz użyć tofu.**



# Berek

**Tekst autorstwa Zuzanny Szymańskiej, która otrzymała wyróżnienie w Konkursie Literackim „Mój Lockdown”.**

*W dniu, gdy królowie zaszli do żłóbka dziecka, który miał zostać królem nad królami. Dokładnie nie w tym dniu, ale w ustanowionym święcie na cześć, że ci samolubni autorytarni panowie, którzy umieli tylko sobie dogodzić i panoszyć się szlachecką dumą, skłonili się przywitać biednie urodzone dziecko. Nieważne jednak jest to, jak patrzycie na te święto, ważne jest to, że wszystkie nieszczęśliwe chwile, o których kiedyś usilnie pragnęłam zapomnieć, zaczęły spadać lawinowo na mnie i na moich bliskich właśnie w tym dniu. W roku dwa tysiące dwudziestym pierwszym nieustana zabawa w berka z całym światem zebrała swoje żniwo. Mój tata został dotknięty i zamrożony na dziesięć dni, ale sytuacja się różniła od dziecięcej zabawy. Nie było nikogo, kto mógł odmrozić zarażonego. Za to berek był szybki, miniaturowy i kropelkowy, był nim COVID-19.*

*Główne drzwi zamknięto na klucz, nikt nie miał wychodzić ani wchodzić, a moi dziadkowie mieszkający na dole, wpadli we wściekłość i kłócili się między sobą. Ich nerwowość czuć można było w powietrzu. Była uzasadniona. Moja mama w tym czasie odebrała telefon o kwarantannie domowej. Zwołano spotkanie rodzinne, wszyscy stali w holu: Dziadek, Babcia, Mama, Wujek, Narzeczona Wujka i Ja przycupnięta na schodach do naszego piętra, parter był Dziadków, piętro moich Rodziców i moje, a poddasze Wujka. Tematem naszego spotkania były zalecenia, które musimy się trzymać, maski, płyny dezynfekujące i sprawa dostaw jedzenia. Cała sytuacja jawiła mi się jako zebrania ocalałych w tych wszystkich filmach, gdzie ludzie skrywali się przed zombie lub przed innymi sytuacjami, które kończyły się przeżyciem tylko jednej osoby. Zimno od kafelków nagle było nie do zniesienia. Oddalona od rozmowy, nie mogłam nic poradzić na to, że spochmurniałam, a sama idea by pozytywnie myśleć przyprowadzała mnie o nudności. Wiedziałam, że teraz rosyjska ruletka losuje kolejną ofiarę zakażenia, a ja nie miałam żadnego wpływu na to, w której komorze będzie pocisk, więc zażartowałam, tak jak zwykle ludzie silą się na żart, by rzeczywistość ich nie dopadła "Mam przedłużone ferie zimowe. Babcia zabije Dziadka w pierwszych dniach".*

*Ostatecznie byłam wykończona staraniem się nie zostać złapana w tym berku, ale kto by chciał, by go złapano? Ciągła uwaga, rękawiczki, czyszczenie klamek, a do tego bycie w trakcie żałoby po śmierci mojego ukochanego psa, którą sama zadałam, by nie cierpiał z powodu raka, doprowadzała mnie do ostateczności. Jak w tej chwili walczyć z tym uczuciem bezsilności, które ogarnia cię po same koniuszki palców? Te uczucie towarzyszyło mi zawsze, przynajmniej od czasu, gdy się urodziłam na świecie, ale małego rozmiaru, była przy moich pierwszych krokach, sznurowaniu butów, czy nauce jeżdżenia na rowerze. Taka gorzka pigułka, którą trzeba było połknąć, dlatego w tamtej chwili, gdy niemożliwość zrobienia czegoś osiągnęła apogeum, a gorzkość chwil zdominowała wszystkie smaki, pozwoliłam sobie na to, żeby być zmęczoną, wkurzoną i apatyczną. Jak to powiedziała główna postać Dean z serialu Supernatural "Już mnie to nawet nie obchodzi. A wiesz, co jest lepsze? Nie obchodzi mnie to, że nic mnie to nie obchodzi". Po czym wstał, bo jego kanapkę wkurzono. Dobra, tak nie było. Wstał, bo musiał ocalić świat i o niego walczyć. Tak samo ja musiałam to zrobić, może nie ocalić świat, ale pomóc swoim bliskim, przynajmniej tak, jak potrafiłam.*

Gdy moja mama się zaraziła od taty, a ruletka niebezpiecznie zaczęła losować mnie. To szczerze miałam dość, ale moje ciało i umysł było innego zdania, zdecydowały bym gotowała i przynosiła posiłki moim chorym rodzicom. Pomyślałam, że ludzie w czasach pokoju pozwalają sobie na leczenie niezagojonych ran czy traum. W czasie tych wszystkich pandemii, wojen i tych kryzysów człowiek zapiera się w sobie, ponieważ nic innego mu nie zostaje. Człowiek się zamyka w sobie i staje się beczką prochu, która może się szybko zapalić od samozapłonu. A wybuchając rani wszystkich wokół. Oczywiście, gdy przychodzi noc, przeżywamy koszmary, krzyczymy i płaczemy, a gdy jesteśmy wolni od tej rozpacz, to chcemy dogłębnie wykorzystać normalne sny, a wtedy nie budzimy się. Zastanawiałam się wtedy, czy ja znów będę w stanie śnić.

Słońce za to kolejny raz wschodziło i zawsze miało wschodzić, aby nastał kolejny dzień, pomimo że czasem tego nie chciałam. Wstawałam i przeżywałam te złe chwile, by dotrzeć do tych szczęśliwych. Za jakiś czas nikt o mnie nie będzie pamiętał, ale to nie zmienia tego, że teraz żyje i żeby być szczęśliwą, muszę żyć, ponieważ nie chcę umierać. Umieranie jest słabe. Umieranie od źle umytych dłoni jest jeszcze słabsze. Potem słońce kolejny raz wzeszło, a wszyscy byli zdrowi, nikt nie umarł, nawet od mojego gotowania.

Teraz mogę pośmiać się z Babcią z tego, jak panikowaliśmy podczas kwarantanny. Mogę popłakać do zdjęć psa. Mogę zażartować o tym, jak dobrze było gotować dla osób bez smaku. Patrzę teraz na niebo i narzekam do niego, ile muszę się uczyć w tym roku z uśmiechem na ustach, bo czuję się lepiej niż wtedy. Nigdy więc nie zapomnę, co jestem w stanie udźwignąć. Kwarantanna mnie wzmocniła dzieciaka siedzącego w książkach, wrażliwego na świat i słabego fizycznie. Czasem znów nawiedzają mnie koszmary. Czasem, kiedy schodzę na dół, kafelki schodów są zimne, tak że nie mogę tego znieść. Czasem jestem po prostu wystraszona, że to znów się wydarzy, dlatego się zaszczepiłam. Dla mnie słońce wzeszło, ale dla ilu osób nie? Ile osób jest teraz statystką? A ile osób jest historiami bez dobrego zakończenia? Dla mnie odpowiedź jest prosta, zbyt wiele.

Zuzanna Szymańska

### XXX

Tylko ona jest pewna. Lata świetlne ode mnie. Samotna. Chociaż ich tak wiele.

Czasem chciałbyś jej towarzyszyć. Daleko od tego, co tutaj. Uciec od spojrzeń. Uciec od oskarżeń. Uciec od przeszłości.

Wiem, przydałaby się rakieta. Jakieś magiczne zaklęcie, albo cudowny techniczny sposób. Coś, co wniosłoby cię na szczyt. Szybko. Abyś umknęła i nikt tego nie zauważył. Chociaż, co ja mówię! Tego i tak by nikt nie zauważył. A już na pewno nie przeżywał. Bo wymazać wszystko i umknąć przed światem to marzenie. Nie moje, nie twoje. Wielu jest takich, jak my.

Stoję na rozdrożu. Kolejne oklepane, a może i patetyczne, zapisane przeze mnie zdanie. Na niebie tylko ta jedna gwiazda. Wszędzie głucha cisza. Za-

głuszana i ciężca na umyśle przez słowa. Przez te wypowiedziane wprost, ale najmocniej przez te wypowiedziane setki kilometrów, parę domostw i kilka metrów ode mnie. Nie w twarz. Obok.

Ciekawe ile osób stało w tym miejscu przez słowa, którymi ja rzucałem. I chyba „ciekawe” to najgorzej dobrane tutaj słowo spośród miliona dotychczas.

Warto zostać sam. Wtedy masz pewność. Wtedy błyszczący punkt, który skrywa tyle tajemnic i nadziei jest bliżej niż kiedykolwiek. Gorzej, gdy chcesz tego na stałe. Wtedy zaczyna się dramat marzeń.

To chyba Karol Boromeusz powiedział, że nierealne marzenie może stać się realnym koszmarem. Podobno, bez marzeń trudno jest żyć. A jak żyć z koszmarem dnia? Zaciera się granica między marzeniami, a koszmarami. Ja to wiem i ty chyba też... Daleko nam do gwiazd. Za blisko nam do ludzi.



# KARTUZY









# KARTUZY

## STOLICA KASZUB

